

Sophia Loren – Tymek

Okej
Piszę ten sztos, sztos
Ubieram głos
Na sobie mam stylowy dres
Wygodny obuw
Chciałbym spędzić z nią dzień, noc
Bo ona jest wow
Mówię ci wo-o-ow

Piszę ten sztos, sztos
Ubieram głos
Na sobie mam stylowy dres
Wygodny obuw
Chciałbym spędzić z nią dzień, noc
Bo ona jest wow
Mówię ci wo-o-ow

Hipnotyzuje wzrokiem, okej
Ona to diva jak Sophia Loren
W oczach błyszczy ten płomień, płomień
Ona to diva jak Sophia Loren
Hipnotyzuje wzrokiem, okej
Ona to diva jak Sophia Loren
W oczach błyszczy ten płomień, płomień
Ona to diva jak Sophia Loren

Powstrzymuje bezdech
Fortuna się kręci, kręci
Stylówa jak Bentley
Pomieszczenia fancy, fancy
Tak smakują błędy
Toasty i kreski, kreski
Mnie już to nie kręci
To już nawet nie jest sexy

Powstrzymuje bezdech

Fortuna się kręci, kręci
Stylówa jak Bentley
Pomieszczenia fancy, fancy
Tak smakują błędy
Toasty i kreski, kreski
Mnie już to nie kręci
To już nawet nie jest sexy

Okej
Okej

Hipnotyzuje wzrokiem, okej
Ona to diva jak Sophia Loren
W oczach błyszczy ten płomień, płomień
Ona to diva jak Sophia Loren
Hipnotyzuje wzrokiem, okej
Ona to diva jak Sophia Loren
W oczach błyszczy ten płomień, płomień
Ona to diva jak Sophia Loren
Hipnotyzuje wzrokiem, okej
Ona to diva jak Sophia Loren
W oczach błyszczy ten płomień, płomień
Ona to diva jak Sophia Loren
Hipnotyzuje wzrokiem, okej
Ona to diva jak Sophia Loren
W oczach błyszczy ten płomień, płomień
Ona to diva jak Sophia Loren



Słowa: Tymek
Muzyka: Wojciech Urbański/Patryk Kraśniewski
Rok wydania: 2021
Płyta: Popularne